

## **Wprowadzenie do modlitwy słowem Bożym (J 6, 44-51)** **20 rocznica kanonizacji św. Siostry Faustyny**

„Jezus powiedział do ludu: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: *Oni wszyscy będą uczniami Boga*. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata”.

Z „Dzienniczka” Św. Siostry Faustyny:

„Nagle zalała mnie obecność Boża i ujrzałam się naraz w Rzymie w kaplicy Ojca Świętego i równocześnie byłam w kaplicy naszej, a uroczystość Ojca Św. i całego Kościoła była ściśle złączona z naszą kaplicą i w szczególny sposób z naszym Zgromadzeniem, i równocześnie wzięłam udział w uroczystości w Rzymie i u nas. Ponieważ uroczystość ta była tak ściśle złączona z Rzymem, że chociaż piszę, nie mogę rozróżnić, ale tak jak jest, czyli jak widziałam. Widziałam w kaplicy naszej Pana Jezusa wystawionego w monstrancji na wielkim ołtarzu. Kaplica była uroczyście ubrana, a w dniu tym wolno było wejść do niej wszystkim ludziom, ktokolwiek chciał. Tłumy były tak wielkie, że ani okiem przejrzeć nie mogłam. Wszyscy z wielką radością brali udział w tej uroczystości, a wielu z nich otrzymało to, co pragnęło. Ta sama uroczystość była w Rzymie w pięknej świątyni i Ojciec Św. z całym duchowieństwem obchodził tę uroczystość; i nagle ujrzałam św. Piotra, który stanął pomiędzy ołtarzem i Ojcem Św. Co mówił św. Piotr — nie mogłam słyszeć, lecz poznałam, że Ojciec Św. rozumiał mowę jego...” (Dz. 1044).